• komizm języka: np. uwagi Walerego w trakcie rozmowy Harpagona z Jakubem na temat planowanej kolacji (WALERY do Jakuba Chcesz, aby wszyscy popękali? Czy pan po to sprosił gości, aby ich uśmiercać z przejedzenia? Idźże sobie przeczytać jakie przepisy zdrowotne i popytaj się lekarzy, czy może być coś szkodliwszego dla człowieka, niż nadmierne jedzenie); sposób, w jaki Frozyna nakłania Mariannę do małżeństwa ze starym Harpagonem (FROZYNA Czy panna żartuje? Wychodzisz zań tylko z tym warunkiem, że zostajesz prędko wdową; to jeden z punktów ślubnego kontraktu! To byłaby bezczelność, gdyby miał nie umrzeć do kwartału!); komplementy, jakie prawi Harpagonowi Frozyna (FROZYNA Daję słowo, mówiłam sto lat, ale pan dociągnie stu dwudziestu. HARPAGON Czy podobna? FROZYNA Będą musieli pana dobijać, mówię panu; pochowasz pan dzieci, wnuki i prawnuki)

• komizm postaci: amok Harpagona oskarżającego wszystkich o kradzież szkatułki – łącznie z samym sobą (HARPAGON Jestem zgubiony! zamordowany! Gardło mi poderżnęli: wykradli mi pieniądze! [...] Gdzie go szukać? Może tu? Może tam? Kto to taki? Trzymaj! (Chwytając siebie za ramię) Oddaj pieniądze, łotrze! Ha, to ja sam!); oczekiwania Harpagona – szalejącego po utracie skarbu – wobec Komisarza (KOMISARZ Kogo pan podejrzewasz? HARPAGON Wszystkich; żądam, byś pan aresztował całe miasto i przedmieścia)

• komizm sytuacyjny: np. rozmowa Harpagona z Kleantem na temat Marianny – Kleant zachwala zalety dziewczyny, myśląc, że ojciec przeznaczył ją synowi za żonę, w rzeczywistości to Harpagon chce ją poślubić (HARPAGON Słowem, bardzo się cieszę, że się zgadzamy w zapatrywaniach: łagodne bowiem wejrzenie i stateczność panienki ujęły mnie za serce, i, byleby miała bodaj jaki posążek, gotów jestem ją zaślubić); Harpagon upewnia się, że młodzieniec, któremu będzie pożyczał pieniądze na lichwiarski procent, jest wiarygodny – nie wiem, że chodzi o jego własnego syna (SIMON Nie. Dokładnych wiadomości nie mógłbym udzielić; wszedłem z nim w styczność jedynie przypadkiem; ale on sam dostarczy panu wyjaśnień. Służący upewnił mnie, że będziesz pan zupełnie zadowolony.

Wszystko, co mógłbym powiedzieć, to iż pochodzi z rodziny bardzo bogatej, że matka już nie żyje, gotów zaś jest zobowiązać się, jeżeli pan zechce, iż ojciec umrze przed upływem ośmiu miesięcy)